

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY - Miesięcznie z przesyłką pocztową 4 zł. Dnia odbierających pismo na wo w Poczciej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6120.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 245. Skrz. poczt. 45. Redaktor J. Jędrzejowski. Przyjmuje i wydaje z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przez 30 gr. Drobne ogłoszenia i nadawane 40 gr., za tekstem tekstem 50 gr. W tekście dzieli to również, że rynek mięsny, aczkolwiek powoli, stałe się porządkuje, i rejestracja obrotów prowadzona przez giełdę oraz sposób regulowania tych obrotów wpływają na budowanie nowej trwałszej platformy współpracy, między producentem i kupiectwem, konsumenci zaś dają możliwie dokładny obraz koniunktury.

Na drodze do uporządkowania rynku mięsnego.

W chwili uruchomienia giełdy mięsnej w Warszawie, t. j. w listopadzie ub. r., rozpiętość między ceną żywca a ceną mięsa w detalu, sprzedanego bezpośrednio konsumentowi, wynosiła przeszło 170 proc. Kilkumiesięczna działalność giełdy mięsnej doprowadziła do tego, że już w kwietniu r. b. rozpiętość ta wynosiła za ledwie 93 proc. Całkowitego unormowania stosunków na rynku mięsnym należy oczekiwać z chwilą objęcia działalnością giełdy mięsnej terenów prowincjonalnych, łącznie z miastami wojewódzkimi i powiatowymi, tam gdzie istnieją targowiska zwierzęce. Należy przypomnieć, że przed uruchomieniem giełdy mięsnej i ujawnianiem cen na podstawie ceduły giełdowej, będącej odzwierciedleniem transakcji zawieranych przez maklerów przysięgłych między nabywcą i sprzedawcą żywca, różnica w cenach żywca trzody chlewnej jak i bydła między Warszawą i poszczególnymi miastami prowincjonalnymi, była ogromna. Fakt ten przypisać można w wielu wypadkach nadmiernemu pośrednictwu; jednak pośrednicy zawoźdowi za ten stan rzeczy składali całkowitą odpowiedzialność na drożyznę transportu kolejowego. Warszawa bowiem zaopatrywana była w żywce trzody chlewnej oraz bydła bądź z Kresów Wschodnich, bądź też z woj. poznańskiego, skąd sprowadzano specjalne opasy, gdyż ubój mniejszych sztuk nie kalkulował się w stolicy, ze względu na nadmierne koszty robocizny.

W zakresie zmian tych stosunków na lepsze zrobiono już b. dużo, jednak do uporządkowania rynku jest jeszcze dość daleko. Dorobkiem zasadniczym jest przedewszystkiem to, że mamy obecnie dość dokładne odbicie rynku mięsnego całej Polski i na podstawie notowań giełdy mięsnej, możemy się orientować w koniunkturze rynków regionalnych. Dane statystyczne za lipiec wykazują, że Warszawa, która jeszcze w r. ub. stanowiła swoisty teren zarobków dla pośrednictwa, traci obecnie na dawnym znaczeniu punktu zarobkowego, ceny bowiem w tym największym ośrodku mięsnym nie wykazują już obecnie wielkich odchyleń w porównaniu do rynków prowincjonalnych. Materiał dotyczący obrotów na giełdzie mięsnej w lipcu wskazuje, że było bogate w stanie żywym, w niektórych miastach prowincjonalnych, a szczególnie w Lublinie sprzedawano znacznie drożej, niż w Warszawie. W końcu lipca ceny lubelskie były wyższe o 2 do 10 proc. niż warszawskie. Taniej natomiast płacono za bydło w stanie żywym w Poznaniu (miasto to jest ośrodkiem t. zw. opasów, które cieszą się stale dużym popytem w Warszawie, Lwowie i Krakowie). Różnica cen in minus Poznania wynosiła najmniej 5 gr., najwięcej zaś 15 gr. na 1 kg. We Lwowie różnica ta wynosiła jeszcze 20 gr., w Krakowie 5 gr. Mysłowice były już o 10 proc. droższe od stolicy. Ceny mięsa wołowego w wielu wypadkach nie odpowiadają cenom wołów w stanie żywym, co świadczy o wielkiej rozpiętości między cenami żywca i mięsa w detalu w poszczególnych ośrodkach prowincjonalnych. W Katowicach np. w drugiej połowie lipca ceny mięsa były wyższe niż w Warszawie aż o 45 gr. na kg. W Poznaniu ceny mięsa zarówno w hurcie jak i w detalu odpowiadały najwięcej cenom warszawskim, aczkolwiek różnica w notowaniach żywca wynosiła na niekorzyść Poznania, jak już wspomnieliśmy, około 10 proc.

wincjonalnych do Warszawy jest mniej więcej taki sam. Najdroższym obecnie targowiskiem dla trzody chlewnej są Mysłowice, gdzie w porównaniu z Warszawą za 100 kg. żywca płacono około 20 zł. więcej. W Lublinie np., gdzie trzoda chlewna jest droższa od Warszawy o ca 3 gr. na kg, mięso było w końcu lipca tańsze o jakieś 5 gr. na 1 kg. W Katowicach ceny trzody chlewnej odpowiadają mniej więcej cenom warszawskim, natomiast w połowie lipca były droższe o 30 gr. na kg. i spadek cen tego artykułu w sprzedaży detalicznej zaznaczył się dopiero w końcu ub. miesiąca. Jak wskazują dane cyfrowe, różnica w cenie żywca jak i w cenie mięsa na ryn-

kach prowincjonalnych w porównaniu do cen warszawskich wpływa raczej z warunków lokalnych, które tworzą chwilowo taką czy inną koniunkturę. Dowodzi to również, że rynek mięsny, aczkolwiek powoli, stałe się porządkuje, i rejestracja obrotów prowadzona przez giełdę oraz sposób regulowania tych obrotów wpływają na budowanie nowej trwałszej platformy współpracy, między producentem i kupiectwem, konsumenci zaś dają możliwie dokładny obraz koniunktury.

O całkowitem uporządkowaniu tego rynku można będzie mówić dopiero wtedy, gdy zrealizowane zostaną projekty giełdy, oraz projekty dotyczące ustawy o kasach targowych, które obecnie są przedmiotem rozważań państwowych resortów gospodarczych.

Transporty polskich robotników do armii Paragwaju i Boliwii.

Berlin. — „12-Uhr Blatt“ powtarza za jednym z dzienników kolonistycznych doniesienie o werbunku polskich i niemieckich obywateli do paragwajskiej legii cudzoziemskiej.

Dziennik koloński zwraca uwagę policji na liczne transporty mężczyzn, którzy skierowywani są z Polski przez Kolonię do Antwerpii, a stamtąd do Ameryki południowej. Wśród transportowanych znajdują się m. j. m. obywatele polscy, gdańscy i niemieccy.

Werbownicy — wedle informacji prasowej — poszukują przedewszystkiem uczestników wojny światowej.

Otrzymują oni po podpisaniu kontraktu kilkaset marek gotówką. Obiecują im żołd w wysokości 60 marek tygodniowo. Technicy, pionierzy, podoficerowie artylerji angażowani są na specjalnych warunkach. Centrala werbunkowa znajduje się

ma w Buenos Aires. Buenos Aires. — Według wiadomości nadeszłych z Urugwaju, w konsulacie Republiki Paragwaju w Montevideo zgłosiło się kilka tysięcy ochotników do armji paragwajskiej różnych narodowości, wśród których znajduje się także kilku Polaków. Kilkunastu oficerów różnych narodowości, którzy brali udział w wojnie światowej i udowodnili na podstawie przedłożonych dokumentów, jaki stopień oficerski posiadali w szeregach armji swego państwa, zaproponowali konsulatu paragwajskiemu w Montevideo, że utworzą legję paragwajską z cudzoziemców: w liczbie dwóch tysięcy żołnierzy, żądając wzajemian przyznania im tej samej rangi oficerskiej, jaką mieli w szeregach swego państwa w czasie wojny światowej, oraz przydzielenia im ziem rządowych w Paragwaju, na których pragną się osiedlić.

Tajemnicza konferencja Herriota z Herbertem Samuelem

na wyspie Jersey.

Paryż. — W dniu wczorajszym nastąpiło spotkanie premiera Herriota, któremu towarzyszą ministrowie Chauvins i Meyer z Sir Herbertem Samuelem, ministrem spraw wewn. Wielkiej Brytanji. Spotkanie nastąpiło na wyspie angielskiej Jersey, położonej w kanale La Manche.

Prasa francuska i angielska podaje

śmieszne relacje i usiłuje wmówić w czytelnika, że spotkanie ministrów francuskich i angielskich ma tylko cele towarzyskie.

I tak np. podaje londyńska „Morning Post“ pod nagłówkiem „Dwa serca i jedno uderzenie“ głośnie w powiedzenie, że Sir Samuel od lat śledzi z entuzjazmem prace Herriota, jako mera m. Lyo

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości“

Operetka śpiewno-dźwiękowa
Panna wdówka w rol. gl. Merilu Angelus i Gene Gerard
UWAGA Nad program UWAGA
Uroczystości w Częstochowie
Obchód 550-cia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

nu, zaś Herriot wstrząśnięty jest skutkami Samuela, jako wysokiego komisarza w Palestynie.

Pod temi jednak powiedzeniami kryje się jednak bardzo poważny fakt, polegający na nawiązaniu przez Herriota i Samuela rokowań, dotyczących nowego traktatu handlowego, który ma być wkrótce zawarty między Francją i Anglią.

Paryż. — Na wyspie Jersey, gdzie bywają się obecnie rozmowy między francuskimi a angielskimi mężami stanu, wprowadzono surową służbę bezpieczeństwa.

Przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności, aby szczegóły wizyty ministrów zostały zachowane w bezwzględnej tajemnicy. Ze względu na wzmocnienie posterunków policyjnych, zbliżenie się przedstawicieli prasy do ministrów jest niemożliwe.

Paryż. — Parowiec „Minotaurus“ z premierem Herriotem przybył wczoraj przed południem do St. Hellier. Kiedy okręt zbliżył się do portu, rozległy się okrzyki: Niech żyje Herriot! Niech żyje Francja! Niech żyje Anglia!

O godzinie 11. udał się gubernator z sir Herbertem Samuelem na pokład „Minotaurusa“, by powitać Herriota imieniem króla i rządu angielskiego.

Havas donosi, że spotkanie Herriota z Samuelem było bardzo serdeczne.

Na pytanie pewnego dziennikarza angielskiego, czy na wyspie Jersey odbędą się narady polityczne, odpowiedział Herriot, że będzie miał pewne rozmowy, lecz o charakterze zupełnie prywatnym.

Na dalsze pytanie, czy także sprawy finansowe i rozbrojeniove będą poruszane, odpowiedział Herriot: „Nie! Sir Herbert Samuel i ja jesteśmy na wakacjach“.

Dekret o usuwalności sędziów.

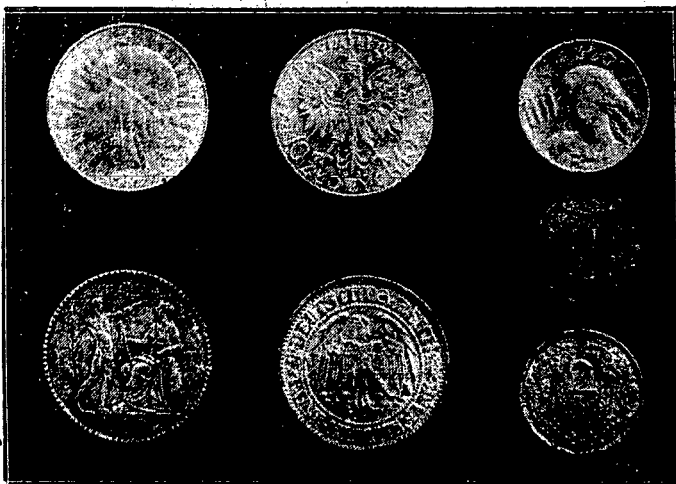
Warszawa. — Wydany ostatnio „Dziennik Ustaw“ Nr. 73 ogłasza dekret Prezydenta z mocą ustawy o upoważnieniu władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe.

Dekret ten, zawieszający nieusuwalność sędziów, w art. 1 postanawia, że władza mianująca może w czasie od dnia wejścia w życie rozporządzenia do dnia 31 października 1932 r. przenieść sędziów bez ich zgody do innego równorzędnego sądu lub w stan spoczynku. Prezesów oraz wiceprezesów sądów można w tym czasie mianować bez ich zgody sędziami w tychże sądach równorzędnych lub wyższych, przy czem otrzymują oni w tym wypadku tylko uposażenie, związane z nowym stanowiskiem.

Art. 2 postanawia, że w okresie do dnia 31 października r. b. przepisy prawa o przedstawianiu przez kolegię sądowe kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mają zastosowania.

Art. 3 postanawia, że sędziowie, którzy nie nabyli praw emerytalnych, w razie przeniesienia w stan spoczynku otrzymają jednorazową odprawę w wysokości sześciomiesięcznego uposażenia, o ile byli emerytalni pięć lat w służbie państwowej polskiej, a o ile krócej, w wysokości trzymiesięcznego uposażenia.

Dwa ostatnie artykuły polecają wykonanie rozporządzenia ministrowi sprawiedliwości i określają dzień ogłoszenia jako termin wejścia w życie. W ten sposób dekret obowiązuje od dnia 26 sierpnia r. b.



Nowe monety 10-złotowe.

Srebrne 10-złotówki według projektu art.-rzeb. Antoniego Madelskiego, twórcy pomników Jądwi i Władysława Warneńczyka na Wawelu. Na zdjęciu monety polskie i obce dla porównania: 1 — 2 — projekt srebrnej monety 10-złotowej; 3 — srebrne 20 lirów włoskich = 9 zł. 17 gr. 4 — srebrne 5 marek niemieckich = 10 zł. 60 gr.; 5 — srebrna dwuzłotówka; 6 — srebrny 1 frank szwajcarski = 1 zł. 74 gr.; 7 — srebrna 2-markówka niem. = 4 zł. 33 gr.

Dr. med. **TADEUSZ WIŚNIEWSKI** POWRÓCIŁ i ordynuje od godz. 5-ej do 7-ej pp. Aleja Wolności № 44 (dom księcia).

Historyczny tydzień

rozpoczął się w Niemczech.

Berlin. — Kanclerz v. Papen, który dziś o północy powrócił z Muensteru do Berlina, po odbyciu kilkogodzinnej konferencji z członkami swego gabinetu, pojeździe dziś w nocy do Neudeck, gdzie w tej chwili przebywa na wywacharach prezydent Hindenburg. W tej podróży o doniosłym historycznym znaczeniu towarzyszyć będą kanclerzowi minister Reichwehry gen. v. Schleicher, minister spraw wewn. Gayl i sekretarz stanu kancelarii prezydenta Rzeszy Meissner.

decyzjach, jakie powzięmie jutro prezydent Hindenburg.

W tej sytuacji rozpoczęte dzisiaj oficjalne konferencje centrum z nacjonal-socjalistami, w których weźmie poraz pierwszy udział A. Hitler, tracąc nieco na znaczeniu. Zaohodzi bowiem wielkie prawdopodobieństwo, iż nawet na wypadek osiągnięcia porozumienia między nacjonalistami a centrum prezydent Hindenburg nie oglądając się na możliwość utworzenia gabinetu parlamentarnego podpisie dekret, rozwiązujący parlament i ostatecznie ogłosi manifest stwierdzający, że w Niemczech zapanował wyjątkowy stan polityczny, nakazujący powzięcie decyzji przez odpowiedzialną głowę państwa i wyłączenie parlamentu na okres 12 miesięcy. W każdym razie tydzień bieżący obfitować będzie w wydarzenia o historycznej doniosłości.

Zwraca powszechną uwagę, iż podróży v. Papena do Neudeck przypada na tę samą chwilę, w której zbierze się jutro na pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowego wybrany parlament niemiecki. Koła polityczne widzą w tem wyraźną demonstrację kanclerza a mianowicie zapowiedź, iż rząd nie będzie oglądał się wcale na parlament a jedynie oprze się na

TELEGRAMY

AMERYKA W PRZEDNIU UZNANIA RZĄDU SOWIECKIEGO.

Paryż. — W tutejszych kołach politycznych utwierdzają się pogłoski, według których Stany Zjednoczone miałyby w najbliższym czasie uznać prawnie rząd sowiecki.

JAPONIA WYSŁA MISJĘ POKOJOWĄ DO AMERYKI.

Tokio. — W związku z napięciem stosunków między Japonią a Stanami Zjednoczonymi postanowił rząd japoński wysłać admirała Namurę, który był dowódcą floty japońskiej podczas walk o Szanghaj, z misją pokojową do Ameryki. Powodem tego kroku było stanowisko Ameryki wobec sprawy Mandżurji oraz obecność amerykańskiej floty atlantyckiej na oceanie Spokojnym.

SPOTKANIE: PAPEN — HITLER — SCHLEICHER.

Berlin. — Wczoraj po południu odbyło się na terenie towarzyskim spotkanie kanclerza Papena z ministrem Reichwehry gen. Schleicherem i Hitlerem. Rozmowa toczyła się na temat położenia politycznego, mimo, że stanowisko rządu Rzeszy nie uległo żadnej zmianie.

HITLEROWCY OBRZILI REGENTA WĘGIER.

Budapeszt. — Ubiegłej niedzieli przybyła do tutejszego parku miejskiego grupa hitlerowców, prowokując zebraną publiczność. W obawie przed starciami zaalarmowano policję, która aresztowała jednego z hitlerowców za obrazę regenta Horthy'ego.

FRANCJA MA PRZYJĄĆ 100.000 MŁODYCH NIEMCÓW.

Marsylja. — „Le Petit Marseillais” publikuje artykuł Naudeau, proponujący na znak przymierza między społeczeństwem francuskim i niemieckim zaadoptowanie przez Francję kontyngentu 100.000 młodych Niemców. Próba powyższa dałaby w rezultacie 1) automatycznie zmniejszenie zwartego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w głównej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć pracy w swojej ojczyźnie; 2) byłaby dowodem wzajemnego zaufania i sympatii, między obu społeczeństwami; 3) dałaby pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

P. Naudeau był m. in. autorem publikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów do Gdańska.

TRUDNOŚCI FINANSOWE BELGJI.

Bruksela. — Rząd belgijski nie mogąc podolać w ciężkiej sytuacji finansowej, oraz ciągle rosnącemu deficytowi budżetowemu postanowił zwołać nadzwyczajną sesję parlamentarną w połowie września.

W czasie tej sesji przedstawiony będzie prawdopodobnie plan odbudowy gospodarczej Belgji, z drugiej strony rząd zwróci się do parlamentu o zezwolenie załączenia nowej pożyczki z względu na to, iż w październiku upływa termin płatności 10-letnich bonów w wysokości 769 milionów, na pokrycie których skarb belgijski nie ma pieniędzy.

„CENTRALA PORYWAŃ” W FINLANDJI.

Helsingfors. — Organy socjal-demokracji wystąpiły z rewelacją, że policja fińska wpadła na trop tajnej organizacji, t. zw. centrali porywań. Organizacja ta sporządziła listę 30 wybitnych meków stanu Finlandji, którzy mieli być porwani przez lappowców i trzymani jako zakładnicy do czasu uwzględnienia żądań lappowców.

Na liście m. in. znajduje się premier Dunilo, dalej minister spraw wewnętrznych Tunbron, minister wojny i przewodca socjal-demokracji Tenner, przewodniczący sejmu Gallo i in.

REWOLUCJA W STOLICY EKWADORU.

Guayaquil. — Położenie w stolicy Ekwadoru Quito zaostriżyło się silnie z powodu rewolty całego garnizonu. Na ulicach miasta przyszło do zwycięskich walk między powstańcami i zwolennikami rządu. Neptali Boniaz został obwołany prezydentem przez żołnierzy i robotników. Kongres uciekł do Rio Bamba i wysłał oddziały rządowe do Quito. Boniaz rozwiązał kongres. Ruch powstańczy ograniczył się narazie tylko do stolicy.

Wojna domowa szaleje w Brazylii.

Rio de Janeiro. — W związku z ogólnym położeniem w Rio de Janeiro, odwołano generała Cunkę z frontu w Sao Paulo. — Generał przybył do Rio de Janeiro samolotem. Po powrocie udzielono mu obywatelskich powitalności do przywrócenia spokoju i porządku. — Admirał Silveira wezwał radiotelegraficznie powstańców w Sao Paulo do zawarcia pokoju.

Według doniesienia z Sao Paulo, wezwał admirał Noronha marynarke brazylijską do przyłączenia się do rewolucji. Na rozległym froncie północnym rozpoczęła wojska rządowe ofensywę przeciw powstańcom.

Z Rio de Janeiro wysłano do Cruzeiro dalsze wojska.

Powstańcy ruszyli do przeciwnarciarstwa i mają maszerować wzdłuż kolei w Sierra del Mantiqueire.

W Rio Grande do Sul przyłączył się generał Portinho do powstania i miał już zająć miasto Sao Pedro. Powstańcy zagrażają węzłowi kolejowemu Santa Maria.

PRZEWODNICZĄCY W GŁOSNYM PROCESIE ŚMIERCY 79 DZIECI W LUBECIE POPEŁNIŁ SAMOBOJSTWO.

Berlin. — Według komunikatu sądownego biura prasowego w Lubecie popełnił radea sądowny Wibel, który był przewodniczącym w procesie calmettowskim, samobójstwo w sobotę po południu w Hamburgu.

Wibel powrócił z sanatorium i 15-go września miał powrócić do służby w sądzie w Lubecie.

Cała ekipa polska odniosła zwycięstwo w locie dookoła Europy.

Berlin. — Oprócz wielkiego zwycięstwa odniesionego przez por. Zwirkę przed zdobyciem pierwszego miejsca w rajdzie dookoła Europy, jako rezultat tego kolosalnego sukcesu lotniczego polskie ma do zanotowania jeszcze jedno wielkie plus. Jest nim zwycięstwo ekipy polskiej przy obliczaniu przedelanej ilości punktów uzyskanej przez poszczególne ekipy.

I tak przeciętna ilość punktów uzyskanych przez drużynę polską wynosi 438,5, na drugim miejscu stoi ekipa niemiecka pkt. 434,66.

Tem samym ekipa polska zdobyła nagrodę ufundowaną przez polskie ministerstwo komunikacji dla tej ekipy, której członkowie zdobyli największą przeciętną ilość punktów.

Zwycięstwo to osiągnięte zostało przez to, iż poza Zwirką inni lotnicy polscy za-

jeli korzystne miejsca i tak: Karpiński 10-te 435 pkt., Baján 11-te, 433 pkt., Gedgow 345 pkt.

W związku ze wspaniałym lotem i zdobyciem pierwszej nagrody na międzynarodowych zawodach lotniczych w Berlinie, por. Zwirko ma być przedstawiony do awansu na stopień kapitana.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje w związku ze świetnym zwycięstwem, jakie odniosła Polska w ostatnich międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych (challenge de tourisme international) w osobie p. porucznika pilota Franciszka Zwirki, aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał od p. Prezydenta Rzeczypospolitej depezę gratulacyjną.

Napadto otrzymuje por. Zwirko depezę gratulacyjną od całego szeregu organizacji i osób z zagranicy i z kraju.

KULĄ I WITRIOLEM.

Budapeszt. — W poniedziałek rano to zgrał się w przedziale pociągu osobowego, zdążającego do Budapesztu krwawy dramat.

Modry rolnik, nazwiskiem Liptak, który jechał w towarzystwie swej żony, gopadł w sprzeczce z rolnikiem Szegedy i w pewnej chwili wy dobył rewolwer, strzelając do niego czterokrotnie i kładąc go trupem na miejscu.

Podróżni rzucili się na mordercę, chcąc go ubezwładnić. Wówczas żona Liptaka oblała ich witriolem.

Zaalarmowana żandarmerja aresztowała na pobliskiej stacji Liptaka i jego żonę. Oboje staną prawdopodobnie przed sądem dotychczas.

Rząd litewski nie dopuścił do otwarcia uniwersytetu katolickiego w Kownie.

Kowno. — W dniu 26 b. m. miało się odbyć w Kownie uroczyste otwarcie uniwersytetu katolickiego. Uroczystość ta nie doszła jednak do skutku.

Rano w katedrze miejscowej odprawili uroczyste nabożeństwo arcybiskup Skwirceckis w asyście licznej duchowieństwa.

O godz. 4-ej miała się odbyć właściwa inauguracja. — Gdy przedstawiciele duchowieństwa oraz liczna publiczność przybyła przed gmach towarzystwa Saule, gdzie miało nastąpić otwarcie uniwersytetu, zastano drzwi zamknięte, przed drzwiami zaś posterunek policyjny.

Na drzwiach wisiała kartka z napisem, że rząd ze względów zasadniczych nie może zgodzić się na otwarcie uniwersytetu katolickiego na Litwie i zabrania odbycia uroczystości inauguracyjnej.

Dla duchowieństwa z arcybiskupem Kwircieksem, który przybył specjalnie na tę uroczystość, była to wielka niespodzianka, gdyż władze centralne nie uprzedziły zupełnie o zamiarze niedopuszczenia do otwarcia uniwersytetu. Faktem wywołał wśród duchowieństwa przygnębiające wrażenie.

Kowno. — Zakaz otwarcia uniwersytetu katolickiego w Kownie pociągnął za sobą burzliwe demonstracje uliczne. Młodzież akademicka demonstrowała w różnych dzielnicach miasta, manifestu-

jąc przeciwko rządowi, oraz wnosząc okrzyki przeciwko członkom rządu i spiewając antypaństwowe pieśni.

Policja interwenjowała w kilku wypadkach rozpraszając demonstrantów. 18 OSÓB ZABITYCH W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ.

Nowy Jork. — Z Ponce na wyspie Portorica donoszą o strasliwym wypadku autobusowym. Autobus, którym jechali członkowie partji liberalnej na kongres, spadło do głębokiej przepaści. Osmnaście osób poniosło śmierć, 38 odniosło ciężkie rany.

ZA PRZEMYT MAREK NIEMIECKICH DO POLSKI ARRESZOWANO KUPCA ŚLĄSKIEGO.

Berlin. W Zabrze na Śląsku aresztowano kupca Mallisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek niemieckich z Niemiec do Polski. Mallis spieniężył miał walory niemieckie na 120.000 marek i pieniądze te przewieźć do Polski.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE.

Warszawa. — W niektórych kołach politycznych utrzymują się mimo zaprzeczeń pogłoski o mającej nastąpić w niedalekiej przyszłości rekonstrukcji gabinetu. Mówią więc przewidywaniem o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Michałowskiego, który objął ma stanowisko pisarza hipotecznego ziemskiego w Warszawie, a resort jego ma objąć obecny minister skarbu Jan Piłsudski. Inni utrzymują, że w rządzie zajdą daleko idące zmiany i Marszałek Piłsudski stanie osobieście na czele zrekonstruowanego gabinetu.

POGŁOSKI O AMNESTJI.

Warszawa. — W kołach prawniczych Warszawy rozszala się ostatnio pogłoska, notowana także i przez prasę stołeczną, że w najbliższym czasie ogłoszona ma być amnestja.

Nastąpił ona ma w związku z wprowadzeniem nowego kodeksu karnego, który ma — jak wiadomo — obowiązywać od 1-go września.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA NA POLSKIE PAROWOZY I TABOR KOLEJOWY.

Warszawa. — W tych dniach zostały ukończone rokowania „Sowpoltorgu” z fabrykami krajowymi na dostawę dla Sowietów wywozek i platform wagonowych. Ogółem Sowiety zamówiły 4-ry parowozy dla kolei wąskotorowych, wartości 250 tys. zł., 36 wywozek za sumę 700 tys. zł. i 80 platform wagonowych, wartości 650 tys. zł. Zamówienia te będą wykonane jeszoze w ciągu bieżącego roku.

W związku z mającymi się odbyć w przyszłym tygodniu posiedzeniami „Sowpoltorgu” wyjechali do Moskwy dyrektor „Sowpoltorgu” prof. Kasperowicz, dyrektor Zakładów Ostrowieckich Karzo-Siedlecki i dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Pawłowicz.

STRAJK W OKRĘGU ŁÓDZKIM.

Łódź. — Strajk w Widzewskiej Manufakturze, który objął około 5.000 robotników, trwa w dalszym ciągu.

W związku z trwającym od kilkunastu dni strajkiem tkaczy i przedzielników w Zgierzu oraz robotników, zatrudnionych we fabrykach pończosznich w Aleksandrowie, odbyto w końcu ub. tygodnia szereg konferencji, pomiędzy zainteresowanymi stronami, które jednak nie dały pozytywnych rezultatów.

Strajk trwa w dalszym ciągu, przyczem zatarg aleksandrowski utknął na martwym punkcie. W Zgierzu strajkuje 2.000 robotników.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDYNI.

Gdynia. — Wczoraj w południe wybuchł w porcie gdynskim częściowy strajk robotników portowych. Zastrajkowali robotnicy transportowi, jak i robotnicy dźwigowi urzędu morskiego. Strajk objął połowę pracowników w porcie. W momencie wybuchu strajku znajdowało się w porcie z górą 25 statków w tem 17 z węglem.

Inicjatywę strajku rzucił związek zawodowy robotników transportowych z pod znaku P. P. S. W związku z wybuchem strajku przybył do Gdyni pos. Zu-

WYKŁAD **Kollontaj** Z PRALKA **JEST LEPSZE** ...
pięte, chroni, oszczędza

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYZNE
ul. 1-12, I. od 4-8 W. Pańko od 12-1 p. p.
Czystochowa. ul. N. Panny Marji 21, Tel. 504.

ławski wraz z 3 postami socjalistycznymi. Na skutek strajku stanął zupełnie bezładunek drobnicy w pierwszym basenie wewnętrznym przeladunek drzewa, oraz wydłubek transportu bawelny ze statku Drollholm, który wczoraj przybył do portu. Jest to największy transport bawelny, jaki jednorazowo wpłynął do portu gdańskiego.

Na wiadomość o strajku zjawili się w porcie grupy bezrobotnych, licząc na możliwość zdobycia pracy.

WE WTOREK WARSZAWA POWITA ZWYCIĘSKICH LOTNIKÓW POLSKICH
Warszawa. — Wiadomość nadeszła z Berlina do Warszawy o zwycięstwie por. Żwirki w rajdzie dookoła Europy, wywołana nieopisanym entuzjazmem wśród mieszkańców stolicy.

W pewnej grupie mieszkańców Warszawy interesującej się sportem, powstała myśl uczczenia por. Żwirki przez ufundowanie dla niego specjalnej nagrody. Rzucono myśl zakupienia por. Żwirce aparatu sportowego R. W. D., na którym mógłby brać udział w różnego rodzaju imprezach lotniczych. Nagroda byłaby zarazem wyrazem uznania dla inż. Rogalskiego, Wirygu i Drzewickiego, konstruktorów aparatu, na którym por. Żwirko odniósł tak wspaniałe zwycięstwo, które odkryło chwalebne lotnictwo polskie.

Przyjazd por. Żwirki oraz lotników, którzy brali udział w locie dookoła Europy nastąpi 30 b. m. o godzinie 4-tej popołudniu.

Powitanie zwycięskiego lotnika zapowiada się nadzwyczaj entuzjastycznie. Na lotnisko wybierają się dziś tłumy publiczności.

Dekret o utworzeniu

Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw” nr. 74 z dnia 29 b. m. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy bezrobotnym.

Na mocy tego rozporządzenia tworzy się Fundusz Pomocy Bezrobotnym jako jednostka prawna z siedzibą w Warszawie. Fundusz pomocy spełnia swe cele przez niesienie pomocy dorocznej osobom, nie posiadającym środków utrzymania i nie pobierającym zasiłku na wypadek braku pracy, oraz rodzinom tych bezrobotnych przez gromadzenie i podział funduszu, oraz przedmiotów w naturze, przez podejmowanie inicjatyw w kierunku uzgadniania pomocy dorocznej dla bezrobotnych, prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne, przez prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych.

Dekret Prezydenta podaje 15 członków komitetu naczelnego, w skład którego wchodzi m. in. przedstawiciele prezydium Rady Min., spraw wewn., skarbu, przemysłu i handlu, opieki społ. itd.

Na fundusz pomocy bezrobotnym składają się opłaty: od kwitów komornianych w wysokości od 25 gr. do 1 zł, kwity od mieszkań jedno i dwuizbowych nie podlegają opłatom, opłaty obciążają właścicieli nieruchomości:

od biletów wstępu od 5 do 50 gr.; nie podlegają opłatom bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, na wyścigi konne, na widowiska dla żołnierzy oraz młodzieży; za opłaty odpowiada przedsiębiorca;

od totalizatora w wysokości 1 proc. od cukru po 50 gr. od centnara; od piwa po 25 gr. od hektolitru; od safasów po 5 zł. miesięcznie od schowka;

od żarówek elektrycznych po 20 gr. od żarówki;

od spożycia gazu w lokalach nieprzemysłowych po 5 proc. od rachunku; od przebywania w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych od północy do 6-ej rano po 50 gr. od osoby. Opłaty te wchodzi w życie od 1-go września.

NOWE EKSCESY HITLEROWCÓW W GDANSKU.

Gdańsk. — Na obszarze Gdańska wydarzył się w ciągu ostatniej niedzieli szereg ekscesów ulicznych.

W miejscowości Praust doszło podczas dożnynek, które urządził należący do hitlerowców właściciel majątku, do bójki pomiędzy przedstawicielami dwóch prądów hitlerowskich, przyczem właściciel majątku został dotkliwie poranny nożem.

Na przedmieściu Nowy Port pobili hitlerowcy z nieznanego powodu dwóch po-

licjantów, którzy w cywilnych ubraniach znajdowali się wśród tłumu przyglądającego się ćwiczeniom hitlerowców. Polkija aresztowała kilka osób, wśród których znajduje się jeden hitlerowiec z Rzeszy niemieckiej.

RAJDY SAMOLOTÓW SOWIECKICH NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Wilno. — Z Wilejki donoszą, że w ostatnich dniach w rejonie Kurzeńca zauważono wojskowe samoloty sowieckie, które dłuższy czas krążyły w pasie pogranicznym.

27 b. m. zauważono podobne samoloty w rejonie Dolhinowa. Samoloty po okrazeniu kilku wsi pogranicznych odleciały w kierunku granicy sowieckiej. W tych dniach zauważono dwa samoloty w okolicy Dzisny. Samoloty przez dłuższy czas krążyły nad rzeką i okolicą.

MLECZARNIE MIEJSKIE W WARSZAWIE ROZSADNIKAMI TYFUSU.

Warszawa. — W majątkach magistratu miasta stołecznego komisja sanitarna stwierdziła, iż personel do dojenia krów mieszka w czworakach, w których zamieszkał się dur brzuszy. Dojarze byli więc roznośicielami duru brzusznego, a mleko przez nich dojne sprzedawane było w miejskich mleczarniach.

Wogóle stan sanitarny w tych majątkach w t. zw. Agriłu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Opinia publiczna domaga się surowego ukarania winnych.

Głód i niedza

w sowieckim raju.

Bochenek chleba 7 rubli.

Warszawa. — Za żargonówką kowieńską „Jidisze Sztim” przytacza „Hajnt” list z Ukrainy, przedstawiający warunki życia w tym kraju.

„Mąka żytnia kosztuje ponad 50 rb. za pud. Bochenek chleba, który kosztował przed wojną 10 — 13 kop. t. j. ze zwykłej czarnej maki, obecnie kosztuje od 7 — 8 rubli. Piekarze nie chcą za pieniądze sprzedawać, lecz żądają maki żytniej, a wówczas dostarcza chleba. Jest zrozumiałe, jak się przedstawia w takich warunkach życie.

Robotnicy zarabiają wszystkiego od 2 — 3 rb. dziennie, muszą płacić za bochenek chleba 7 — 8 rubli. Robotnicy fabryczni otrzymują 600 gramów chleba dziennie, lecz dla członków ich rodzin nie daje się nic. Początek już wydawać robotnikom fabrycznym 500 gr. dziennie. Pozostali robotnicy i rzemieślnicy nie otrzymują chleba.

Ziemiaków robotnicy nie mogą uży-

wać bo pud ich kosztuje 7 — 8 rubli, cebula — 20 rb. pud, fasola — 60 rb. pud, kaszy niema zupełnie, jajka — 5 rb. dzie siatek...

Ci, co przybywają z Moskwy i Leningradu, opowiadają, że tam jest wszy stkiego podostatkiem. Biała bulka — 20 kop. funt, a robotnicy płacą tylko 12 kop. za funt. Poświęcono cały kraj aby w Leningradzie i Moskwy nie brakowało niczego. Oni wiedzą, dlaczego oni to robią (widocznie odnosi się to uwaga do władz sowieckich, którym chodzi, aby główne skupienia robotnicze były zadowolone ze swego bytu. Przyp. tłumacza).

Późatem, że jest głód, trzeba płacić podatki...

KATASTROFA BUDOWLANA W KIELCACH.

Kielce. — W poniedziałek przed południem wydarzyła się w Kielcach tragiczna katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Mianowicie z nieustalonej na razie przyczyny, prawdopodobnie z powodu starości runą mur, okalający posesję Ludwika Nowakowskiego, przy ul. Piotrkowskiej. — Znajdująca się w pobliżu miejsca wypadku Hinda Winter poniosła śmierć na miejscu, zaś niejaka Feiwa Biedna odniosła ciężkie obrażenia i w stanie bardzo ciężkim została przewieziona do szpitala.

PODWÓJNE SAMOBYSTWO WYSOKIEGO URZĘDNIKA.

Gdynia. — W niedzielę popełnił w Gdyni podwójne samobójstwo szef działu ogólnego Dyrekcji Monopoli Tytoniowego, Rudolf Jabłoński.

Jabłoński najpierw strzelił do siebie z rewolweru, a następnie rzucił się do morza.

Rudolf Jabłoński był przed kilku laty sekretarzem komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Samobójstwo Jabłoński popełnił bezpośrednio po otrzymaniu dekretu zwalnającego go z zajmowanego stanowiska.

TRZY OFIARY KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ.

Lublin. — Pod Jassami, pow. lubelskiego, wydarzyła się wielka katastrofa motocyklowa, w której na miejscu poniosła śmierć niejaki Fisch, ponadto ciężko ranny został prowadzący motocykl Motek, który w drodze do szpitala zmarł.

W katastrofie zginął ponadto jeden z uczestników jazdy nieustalonego nazwiska.

Prywatna Szkoła Powszechna

MARJI RZESZOTARSKIEJ

Częstochowa, ul. Jasnogórska 30. — Tel. 3-35.

przyjmuje zapisy dzieci od 7-go roku życia do oddziałów: I, II, III, IV i V.

Kancelarja czynna od godziny 9 do 13 i od 16 do 18.

KRONIKA

Sroda 31 SIERPIEŃ
Dziś — Rajmunda
Jutro — Bronisławy
Wschód słońca o godzinie 4.55
Zachód — 18.32
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Leszka Czarnego w 1289 roku.

— **Porządek nabożeństw w rozpoczęcie roku szkolnego.** Jeżeli dopisze pogoda, to nabożeństwo przed szczytem w czwartek o godz. 10-ej celebrować będzie ks. prałat M. Nassalski, wizytator szkół średnich, a kazanie wygłosi ks. prof. Wł. Gawronski. W razie deszczu wewnątrz Bazyliki nabożeństwo i w Katedrze celebrować dla szkół powszechnych ks. prałat B. Wróblewski, wizytator tychże, — kazanie zaś ks. prof. Jan Kiwacz.

Porządek: Veni Creator. Msza św., śpiew „Serdeczna Matko” z przerwaniami. Po podniesieniu „Pod Twoją obronę”. Przemówienie. W końcu „Boże coś Polskę”, poczem młodzież wraca do swych szkół.

Nad całością czuwają księża Prefekci i prezes miejscowego Koła ks. prałat Michał Ciesielski.

— **Zwolnienie rocznika 1909.** M. S. Wojsk. wydało zarządzenie w sprawie zwolnienia szeregowych rocznika 1909. Zwolnienie z pułków nastąpi między 9 a 10 września, podchorążowie zaś zwolnieni będą 10 września. Zwolnienia do-

tyczą tylko żołnierzy, odbywających służbę w piechocie.

— **Nowe 10-złotówki.** Miejscowy oddział Banku Polskiego otrzymał pierwszą partię nowych srebrnych 10-złotówek. Na jednej stronie nowych monet widnieje Orzeł Polski, a na odwrocie symbolicz na postać kobiecą. Monety te już od wczoraj są w obiegu.

— **11 samolotów nad Częstochową.** W dzisiejszy wtorek około godz. 11-ej rano nad miastem naszym krążyło 11 samolotów, wywołując ogólne zainteresowanie wspaniałym lotem w szyku trójkowym przy potężnym warkocie motorów.

Zamiast pogotowia Kasy Chorych prywatne pogotowie ratunkowe.

Jak już donosiliśmy, ze względów oszczędnościowych dotychczasowe pogotowie Kasy Chorych postanowiono zlikwidować, przekazując jego czynności wraz z odpowiednim subsydujem prywatnemu towarzystwu, złożonemu z miejscowych lekarzy, które na własny rachunek prowadzić będzie Pogotowie Ratunkowe i Lecznice.

Dzień 31 b. m. będzie ostatnim dniem istnienia pogotowia Kasy Chorych, w dniu zaś 1 września przystępuje do pracy Pogotowie Ratunkowe prywatne. Lokal pogotowia ratunkowego mieścił

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Tylko jeszcze kilka dni pozostaje w Częstochowie. Największy i najnowszy dźwiękowy polski!

ROK 1914.

Zerwanie kajdan niewoli

Potężny dramat historyczny, według scenariusza W. Sieroszewskiego i A. Sierna.

W roli głównej: **JADWIGA SMOSARSKA**

Wesela dla młodzieży rozpoczynają się o godzinie 8.15 rano. W czwartek i piątek o godzinie 8.15 rano.

Uwaga! Obniżony ceny miejsc: Do rozpoczęcia pierwszego seansu tylko 50 gr. Na następne 25 gr.

się będzie w Alei Wolności nr. 10, a na cele pogotowia lekarskiego stać będą: dr. Edwin Pietrzyk, dr. Stanisław Szwekowski i dr. Arnold Bram.

— **Państwowa Szkoła Morska nie przyjmie nowych kandydatów.** Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, która szkoli kadry adeptów polskiej marynarki handlowej, nie przyjmując w roku bieżącym nowych kandydatów.

Zarządzenie to podyktowane zostało względami na ogólną sytuację gospodarczą kraju, sytuację na rynku pracy adeptów marynarki handlowej, wreszcie pozostaje ono w związku z pewnymi zamierzeniami w zakresie organizacji szkoły.

Pod koniec września zawinie do Gdyni „Dar Pomorza”, na którym przybędą przyjęci w roku zeszłym do szkoły uczniowie wydziału nawigacyjnego i rozpoczną normalne zajęcia w szkole.

— **Odroczenie sprawy Rady Klasowych Zw. Zawod.** W dzisiejszy wtorek o godz. 10-ej rano, zamiast zapowiedzianego ogłoszenia wyroku, Sąd Grodzki na wniosek oskarżyciela publicznego postanowił sprawę przeciwko 13-tu członkom Komitetu Wykonawczego Klasowych Zw. Zawodowych odroczyć i dodatkowo przesłuchać referenta Starostwa p. Malca.

Urodzaj owoców

i ich cena.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzi wieści o ogromnym urodzaju owoców. Szczególnie obrodziły gruszkami i jabłkami, jak twierdzą sadownicy, takiego urodzaju nie było już kilkanaście lat.

Widocznie jest urodzaj, gdyż i w Częstochowie widzi się wszędzie sterty owoców: Niestety: handel owocami pozostawia u nas dużo do życzenia, gdyż jakość owoców jest nieszczytna, natomiast ceny są niesłychanie wysokie. Jak twierdzą sprzedawcy, handel owocami spoczywa w ręku kilku hurtowników, którzy, nie obawiając się konkurencji, dyktują dowolne ceny. Jaka jest rozpętłość cen w tym handlu, wystarczy nadmienić, iż owoce, nabywane u sadowników po 15 — 20 gr., w Częstochowie kosztują od 50 gr. do złotego. Jest rzeczą zrozumiałą, że do ceny kupna trzeba doliczyć koszt transportu, oraz różnice, powstałą skutkiem psucia się i zniszczenia części owoców, w każdym razie ceny są niesłychanie wysokie, co łatwo sprawdzić, kupując je na którejkolwiek wsi okolicznej.

Handel owocami jest rzeczą dochodową, to też dziwić się trzeba, że dotychczas nie znalazł się nikt przedsiębiorczy, względnie konsorcjum, które zajęłoby się handlem owocami i otworzył u nas hurtownię, mogącą dzięki uniknięciu kosztownego pośrednictwa sprzedawca owoce znacznie taniej. O zbyte nie trzeba się troszczyć, gdyż jest to artykuł przez wszystkich nabywany, byle tylko cena była możliwa.

— **Rozszerzenie robót szosowych.** W ministerstwie komunikacji prowadzone są obecnie rokowania z jedną z firm krajowych w sprawie rozszerzenia robót szosowych na magistrali Kraków — Zakopane, oraz Kraków — Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie — Warszawa.

Ponadto omawiane są kwestie naprawy dróg, prowadzących z Warszawy do Brześcia i z Warszawy przez Radzymin do Wyszkowa, oraz drogi z Warszawy przez Żegrze do Modlina.

— **Jakie straty spowodowało zarażenie pszenicy rdzą?** Główny Urząd Statystyczny dokonał już obliczeń rozmiarów klęski rdzy, która bieżącego lata, nawiedziła zbiory pszenicy. Najsilniej dała się ta zaraza we znaki w Tarnopolskim (83 proc. powierzchni pszenicy zarażonej rdzą), w Lwowskim (77 proc.), w Krakowskim (71 proc.), w Kielce, kiem (69 proc.), w Stanisławowskim (68 proc.), w Wołyńskim (59 proc.) i Lubelskim (49 proc.).

W pozostałych województwach sto-

pień zarażenia w porównaniu do lat ubiegłych naogół różni się niewiele.

Zyto i jęczmień były zaatakowane bardzo słabo. W stosunku do żyta 77 proc. odpowiedni korespondentów rolnych stwierdziło, że rdzy nie zauważono zupełnie, w stosunku do jęczmienia 73 proc. Owieś jednakże był zaatakowany w stopniu większym nieco, niż żyto i jęczmień.

— **Dekret o bicie monet.** Ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 30 sierpnia, zmieniające dawniejsze rozporządzenie dotyczące wybijania monet. Nowela ustanawia, że wybijane będą monety złote po 100, 50 i 25 zł., przyczem moneta 25-cio złotowa nosić będzie oficjalną nazwę dukata. Jednocześnie rozporządzenie ustala, że wybijane będą monety srebrne 10, 5 i 2 złotowe. Nikłowe 1 złotowe, 50, 20 i 10-cio groszowe oraz brązowe 5, 2 i 1 groszowe.

— **Noce dyżury aptek.**

W nocy z dnia 31 na 1 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Napad rabunkowy

w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego Dwaj zuchwali bandyci pod groźbą rewolweru zrabowali 450 zł. i uciekli przez okno.

W ub. poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. do mieszkania Antoniny Przytułskiej (Piłsudskiego 41), która akurat była sama, weszło do sypialni 2-óch mężczyźn, z których jeden pod groźbą rewolweru zażądał wydania pieniędzy.

Kiedy Przytułska oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, bandyci zaczęli szukać w otomianie i szafie. Wówczas przerażona kobieta, widząc, co się dzieje, z obawy wydała bandytom 450 zł.

Natychmiast po dokonaniu rabunku zu chwali bandyci zbiegli przez okno.

Gdy Przytułska ochłonęła z przestrażu, zawiadomiła niezwłocznie o napadzie policję, która też weszła energicznie śledztwo, celem wykrycia i ujęcia śmiałych rabusiów, pozwalających sobie na napady z bronią w rękę w samym śródmieściu i to podczas najbardziej ożywionego wieczornego ruchu ulicznego.

W razie ujęcia bandyci stanęliby zapewne przed sądem doraznym.

— **Krzykliwość rozprawy pomiędzy kobietami w II Alei.** W ub. poniedziałek około godz. 8-ej wiecz., w czasie największego ruchu spacerowiczów w II Alei, na gle od strony bramy Nr. 42 „pod zegarem” rozległy się przeraźliwe okrzyki: „Złodziejka! Okradła mnie! Trzymaj ją!”

Oczywiście w jednej chwili powstało duże zbiegowisko, zjawili się policja. Okazało się, że to właścicielka pobliskiej mafey piwiarni i owocarni z pod nr. 36, Poziomczykówna, ujrawszy swoją b. słującą, w tak głośny sposób stawiała jej zarzuty kradzieży. Dziewczyna tłumaczyła, że nie nie ukradła, tylko nie chce służyć w piwiarni, otwartej do późna dla gości.

Oświadczenia służącej, jak i komentarze sąsiadów na temat zajścia brzmiały ciekawie.

Dla wyjaśnienia sprawy zatrzymana służąca odprowadzona została do Komisariatu.

— **Szpadłem w brzuch!** W ub. niedzielę we wsi Słowik, gm. Wrzosowa niejaki Zych Stanisław na tle nieporozumień osobistych uderzył szpadłem w brzuch Wacława Ociepę, który odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Policja weszła do dochodzenia.

Samobójstwo urzędnika P.K.P.
na tle zawodu miłośnego.

W ub. poniedziałek, w godzinach rannych, pełniący służbę dyżurnego ruchu na stacji w Krzepicach, 25-letni Bronisław Smętek, podczas przejazdu kurjera, zdążającego do Warszawy, wyszedł na peron, dając jak zwykle sygnał ręką do dalszego przejazdu pociągu — desperackim ruchem zerwał z głowy czapkę, rzucił ją na peron, a sam jednym skokiem rzucił się pod koła lokomotywy. Nim ktokolwiek zorientował się w sytuacji pierwsze wagony przejechały po ciele nieszczęśliwego. Gdy maszynista pociąg zahamował na szynach ujrano jedynie krwawą masę.

Samobójstwo nastąpiło wskutek nieszczęśliwej miłości. Oto Smętek od pewnego czasu obdarzał gorącym uczuciem

**WIELOKNOTKOWE
ŚWIECE
NAGROBKOWE**

POLO

40% TANIEJ

Roku zeszłego zdobyły sobie wielkie uznanie! Polecamy wiele nowości w tym dziale
Fabryka Świec „POLO” Warszawa, Czernałkowska 203.

Zadajcie prospektów i cenników.

**pałą się jak znoje —
przy największym wietrze nie
gasną. Dzięki ulepszeniom
i masowej produkcji w tym roku**

młoda dziewczyna, zamieszkała we wsi Kuznicznka, jednakże nie mogąc uzyskać od rodziny zezwolenia na ślub, postanowiła życie zakończyć.

Zwłoki nieszczęśliwego złożono w kościec szpitala w Krzepicach.

— **Pożar w Czarnym Lesie.** Onegdaj o godz. 18-ej we wsi Czarny Las, gm. Grabowka, powstał pożar od zapalenia się sadzy w kominie, w zagrodzie Kawałca Franciszka, któremu spalił się dom i obora. Straty wynoszą 3000 zł.

— **Fatalny wypadek.** W ub. poniedziałek na podwórzu przy ul. Sowińskiego nr. 38/40 uległ wypadkowi złamania nogi 14-letni Waclaw Kowalski, także zamieszkały.

— **Włamanie do sklepu tytoniowego w III Alei.** Piniś Teofil (Dąbrowskiego 13) zameldował policji, że ze sklepu jego, mieszczącego się przy ul. Najśw. Marii Panny 79, za pomocą urwania kłódki od drzwi skradziono papierosy różnych gatunków, tytoń i inne rzeczy na ogólną wartość 415 zł.

— **Mąż bije!** Grabarczyk Wiktorja (Brzeźnicka 14) zameldowała policji o pobiciu jej przez męża.

— **Przez koguta do „kozy”.** Krzyżanowska Stanisława (ul. św. Barbary 43) zameldowała policji, że przed 4-ma tygodniami skradziono jej z komórką za pomocą włamania koguta, wart. 8 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonali Wigant Antoni (Paulińska 133) i Kudła Henryk (ul. św. Rocha 46).

— **Policja pisze...** Policja spisała doniesienia: za jazde pociągami bez biletu na Zapolskiego Edwarda oraz za zakłócenie spokoju publicznego na Freja Bolesława i Chłond Stanisława (Stawowa 20).

Ostatni atak desperacji

Samobójstwo ziemianina w obecności komornika.

Onegdaj około godziny 7 wiecz. przy rozpoczęciu czynności egzekucyjnych w majątku Wroników przez komornika Sądu Grodzkiego II rewiru w Piotrkowie właściciel majątku, 60-letni Feliks Wünsche, wy dobył niepostrzeżenie rewolwer, przyłożył go sobie do skroni i w gnębieniu oka w obecności komornika oddał strzał. Desperat padł na podłogę, brocząc krwią.

Komornik sądowy przerawszy swe czynności, na prośbę domowników pojechał autem do Piotrkowa po pomoc lekarską, a drugi samochód, znajdujący się przypadkowo we dworze, skierowany został po lekarza do Gorzkowic.

Stan zdrowia Wünschego jest beznadziejny.

Ostatnie słowa samobójcy były: „Nic mi innego nie pozostało, jak pałać sobie w łeb”.

Wypadek samobójstwa p. Wünschego odbił się głośnym echem wśród okolicznego ziemiaństwa.

Ostatnie wiadomości.

KLARA ZETKIN W BERLINIE.

Berlin, 30.8. — Klara Zetkin przybyła do Berlina i obejmuje przewodnictwo na inauguracyjnym posiedzeniu Reichstagu z tytułu przysługującego jej prawa pierwszeństwa.

Klara Zetkin oświadczyła, iż mimo pogróżek ze strony narodowych socjalistów nie przyjmie osobistej ochrony policyjnej.

Parlament Rzeszy

ma być dziś odroczone.

Berlin, 30.8. — Z końcem parlamentarnych informacja, że dziś Reichstag po ukonstytuowaniu się i ew. przeprowadzeniu wyborów przedydmu odroczy się na 8 do 14 dni. Odroczenie to ma na celu umożliwienie dalszych rokowań centrum z narodowymi socjalistami.

KRWAWE STARCIA KOMUNISTÓW Z HITLEROWCAMI

Berlin, 30.8. — W Charlottenburgu wczoraj wieczorem doszło do krwawych starć między komunistami a hitlerowcami. W czasie strzelaniny kilka osób zostało ranionych.

POLSKI SAMOŁOT JUŻ GOTÓW DO STARTU.

Nowy Jork, 30.8. — Samolot pułk. Kosowskiego został już naprawiony i gotów jest do startu. Mechanik Kotoński pozostał około 10 dni w szpitalu.

Nowy zamach stanu w Hiszpanii.

Tym razem się uda!

Barcelona, 30.8. — Dziś nad ranem w Madrycie dokonano nowego zamachu stanu. Wojsko pod dowództwem gen. Pedro Mendozy obsadziło gmach parlamentu, gmach ministerstw, dworzec i dawny pałac królewski.

Gen. Pedro Mendoza ogłosił się gubernatorem stolicy i opublikował odezwę do ludności stolicy, wzywającą do zachowania spokoju.

NAPAD NA KOŚCIÓŁ W BARCELONIE

Barcelona, 30.8. — Grupa bezrobotnych wdarła się przemocą do kościoła del Pino, przedstawiającego wielką wartość archeologiczną i złożywszy na środku wszystkie krzesła i materiały łatwopalne, usiłowała podpalić świątynię.

POWSTANCI CFNELI SIĘ ZE STOLICY EKWADORU.

Guayaquil (Ekwador), 30.8. — Według komunikatu rządowego wojska federalne rozbili oddziały powstancze, które opuściły Quito.

STRAJK PORTOWY W GDYNI TRWA.

Gdynia, 30.8. — Dwukrotne konferencje nie doprowadziły do rezultatu. Związek transportowców odmówił podpisania corocznej umowy i zażądał podwyżki stawek za przeładunek, oświadczając, że nie może uznać za prawną i

obowiązującą zniżki czwrcowej zarobków o 11 proc.

Dziś w porcie gdyńskim nieczynne są wszystkie dźwιάły. Strajkuje naogół 70 proc. robotników.

KATASTROFA SAMOCHODOWA KONSULA FRANCUSKIEGO.

Berlin, 30.8. — Na zsoście pod Magdeburgiem zderzył się samochód konsula francuskiego w Gdańsku Deflina z samochodem wysięgowym. Konsul został ranny, żona jego odniosła poważne obrażenia. Troje dzieci konsula wyszło z katastrofy bez szwanku.

O F I A R Y.

Na Komitet nies. pomocy bezrobotnym: Z okazji poświęcenia gmachu Ul. Kredytowego Zarząd składa zł. 200.—

UNIĘWAZNIAM

skradzione 3 weksle Michałowi Stachurze z Dźbowa 1 na zł. 200.— i 2 po zł. 100.— z podpisem Franciszek Owczarek z Dźbowa. 2128

PRZYJMĘ

2 panów lub uczniów do oddzielnego pokoju z całodziennym utrzymaniem lub bez. Aleja nr. 16, Morąg. 2136

OKAZYJNIE

do sprzedania sklep dewocyjny z towarami w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Stara nr. 11 mieszcz. 2, Janda.

POTRZEBNY

podręczny stolarski do roboty zabawek dziecięcych ul. św. Rocha nr. 29 w podwórzu. 1351

POTRZEBNY

zdolny handlowiec, w roli akwizytora inkasenta z gwarancją, referencjami oraz znajomością buchalterii — wymagane. Olferty do sklepu „Gońca” pod „S.”

POSZUKUJE

mieszkania nowoczesnego w śródmieściu 3—4 pokoje. Olferty do sklepu „Gońca” dla „S. B.”

POKÓJ

dłuz frontowy, słoneczny, z balkonem, z całodziennym utrzymaniem dla pań, uczennic lub uczni. Aleja Wolności 37 mieszcz. 8. 1348

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, słoneczny, duży, z wygodami. Aleja Wolności nr. 68 mieszcz. 9.

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, z elektrycznym oświetleniem i niekierującym wejściem, do wynajęcia. Kiłińskiego nr. 9 m. 16. 11 piętro, prawa oficyna.

POKÓJ

z oddzielnym wejściem dla dwóch pań, z utrzymaniem do wynajęcia. Staszica nr. 10 mieszcz. 5

STANCAJA

dla uczniów lub uczennic. Pokój z utrzymaniem lub bez. 3-go Maja nr. 12 mieszcz. 2

STANCAJA

dla uczennic na przystępnych warunkach pod solidną opieką. III Aleja nr. 53 mieszcz. 5. 1353

ZGUBIONO

bilet loterii państwowej Nr. 104254 — Znalazcę proszę o zwrot do sklepu „Gońca”. 2140

ZGUBIONO

ksiązkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimierza Przywary, Nr. 22664.

ZGUBIONO

ksiązkę Kasy Chorych wydaną na imię Moszek Frajlich, Nr. 42321, 2131

do sprzedania III-cia Aleja nr. 52. Wiadomość u dozorczy.

ŚLIWKI

do sprzedania III-cia Aleja nr. 52. Wiadomość u dozorczy.

POMOCNIK (CA)

buchaltera — potrzebni. Odpisy świadectw, znaczek pocztowy załączyc. Olferty do sklepu „Gońca” II-ga Aleja nr. 26 pod „Zaraz”. 2139

ŚLONIECZNY

umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. II Aleja 38 mieszcz. 5. Ogłądać od 10 do 2 i od 7 wieczór.

PRZYJMĘ

na stancję uczniów lub uczennic. Rynek Wieluński nr. 11 mieszcz. 6.

PRZYJMĘ

na stancję uczniów lub uczennic. III Aleja 49, mieszcz. 13. 1352

TANIE ŹRÓDŁO!

Jezeli pragniesz na-być po tanich cenach wszelkiego rodzaju TOWARY MANUFABRYKOWE to tylko w firmie L. LEDERMAN I ALEJA 7.

STANCAJA

dla uczennic z utrzymaniem fortepianu. ul. Dąbrowskiego 26. 2032

STANCAJA

dla uczni. 3-go Maja 14, Wyzkowska. 2057

POKÓJ

umeblowany słoneczny i ciepły, dla nauczyciela lub nauczycielki z oddzielnym wejściem do wynajęcia. III-cia Aleja nr. 79 mieszcz. 7. 2070

STANCAJA

dla uczniów na dogodnych warunkach z utrzymaniem pianina. III-cia Aleja nr. 79 mieszcz. 7.

TANIA STANCAJA

dla uczniów — pokój frontowy. ul. 3-go Maja nr. 30 m. 6. 11 piętro.

STANCAJA

dla uczniów. Zgłoszenia Rylska — Aleja III 62.

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia ul. Focha nr. 52. II p., p. Romanowska.

PRZYJMĘ

uczniów na stancję. M. Kawecka, Dąbrowskiego nr. 59. 1317

POKÓJ

umeblowany od 1 września dla 3-ech pań do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 10, Szewczykowa.

Dźwiękowe „GRAND-KINO” | Od wtorku 30 sierpnia r. b. i dni nast.
Wesoła, beztroska, szampańska francuska komedia dźwiękowa
z Alice Field, Rogerem Tréville i Lucienem Baroux p. t.
MUSISZ BYĆ MOJĄ
Nad program: Doskonała komedia p. t. „LEP NA MUCHY” oraz Chwila bieżąca
Dźwiękowy Tygodnik Paramount. Szczegóły w afiszach.

**KOEDUKACYJNA
PRYWATNA SZKOŁA Powszechna**
ZOFJI WIGURSKIEJ -- FOLFASINSKIEJ
W CZĘSTOCHOWIE
przeniesiona z ul. Jasnogórskiej 14/16 do nowego obszernego lokalu przy ul. Staszica 10
przyjmuje zapisy dzieci od wszelkich klas, oraz Przedszkola.
Kancelaria czynna codziennie od godziny 10 — 13 i od godziny 15 — 18.
Kierownictwo Szkoły zawiadamia Sz. rodziców, że dzieci zapisane do szkoły mają się zgłosić do szkoły dnia 1-go września o godzinie 10-ej rano.

Kraj bez granic.

Gran Chaco — obiekt zatargu między Boliwią a Paragwajem.

Plaskowzgórza Gran Chaco o powierzchni 600—700 km. kwadratowych leży między rzeką Pilcomayo i lądowiskiem górskim Chiquito, odozno wielkich Andów. To, że tak wielka połacie kraju jest zupełnie nieznaną i nieknięta prawie stopa białych, zawdzięcza Gran Chaco swoim nieprzebrzytym haszeczom tarminy i zupełnemu brakowi wody. Jedyna rzeka, Pilcomayo, przerzyna południową część plaskowzgórza, stając się szerszą i spławna dopiero na terytorium Paragwaju przy porcie Asuncion.

W lasach Gran Chaco, w głębi kraju, żyją dzikie plemiona indyjskie, które traktują wrogo każdego śmiakła, zapuszczającego się zbyt daleko w głąb lasów. W odległości około 150 kilometrów od pasma górskiego Chiquito, znajdują się dwie wielkie słone laguny, zwane Calaze, z których czerpią sól.

Nad brzegiem dążącej z północy na południe rzeki Pilcomayo pobudowali Boliwijczycy w r. 1927 szereg portów. Od północy więc, pod osłoną fortów, rozciągnęła Boliwia swą władzę i kontrolę nad połacie Gran Chaco. Na południu natomiast przeważają wpływy Pa-

SZKOŁA Powszechna Prywatna oraz PRZEDSZKOLE

ST. LIGĘZÓWNY.

w Częstochowie, Aleja Modliuszki Nr 8, Tel. 1-88.

Przyjmują zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola, **pragnijemy** uczniów do 3 klasy gimnazjalnej. Udatelnia informacji oraz przyjmowanie zapisów w kancelarii szkoły codziennie od godziny 10-ej do 12-ej i od 16 do 18.

CENY WPISOWEGO ZNACZNIE ZNIŻONE.

ragwaju, który pobudował tu odnośni kolonijowe oraz założył dwa forty i osady.

Klimat Gran Chaco odznacza się wielkimi przeskokami w temperaturze. Od listopada do kwietnia trwają tylko opady deszczowe, pozmian panuje susza za pełna przy upale, sięgającym 46 stopni w słońcu. Owoców i warzyw można uprawiać tylko na terenach podgórskich, tosną tam banany i inne owoce tropikalne. Ludność osadnicza — mieszańcy indyjski i gauchichów. Jedynym bogactwem naturalnym tego dzikiego kraju jest drzewo Quebracho, z kory którego wydobywa się taninie, garbnik dla wybrawiania skór.

Or.

Zwiększenie kompetencji władz administracyjnych.

Jakie wykroczenia podlegają karom i grzywnom według nowego rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej?

Z dnem 1 września r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r. dotyczące nakładania kar, grzywny za różnego rodzaju wykroczenia, które podlegają orzecznictwu władz administracyjnych.

W myśl powyższego sprawy, które obecnie kierowane były do odnośnych sądów, a dotyczyły wykroczeń organa policyjnego przesyłać będą władzom administracyjnym, a więc Starostom Grodzkim, gdzie w referacie karnym będą wymierzane kary, które jeżeli przesłane zostaną urzędom skarbowym dla wyegzekwowania. W razie zaś niemożności ścigania grzywny, osoba zostanie osadzona w areszcie.

Tak więc karze aresztu do 1 miesiąca lub do 100 zł. podlegają te osoby, które w stosunku do nieletnich oddanych pod dozór odpowiedzialni dopuszczają do popełnienia przez nieletnich przestępstwa.

Również takiej karze podlegnie osoba, która usuwą umyślnie ogłoszenia wystawione przez władze lub urzędy państwowe względnie samorządowe, uniemożliwiają zapoznanie się z treścią ogłoszenia.

Dalej karze ulegają ci, którzy ze złośliwości lub swawoli wprowadzają w błąd instytucje lub urzędy udaremniając ich czynność, albo wywołują niepotrzebną czynność z ich strony.

Karze do 3 miesięcy więzienia lub grzywnie do 3.000 zł. ulega ten, kto bez własnego zamówienia wyrabia pieczęcie władzy, urzędu państwowego lub samorządowego, albo inne pieczęcie prawa państwowego lub publicznego, albo też pieczęcie podobne oddaje innej osobie do użytkowania.

Tej samej karze ulegają ci, którzy umyślnie wprowadzają władze lub urząd w błąd co do tożsamości osoby własnej lub innej osoby, co do swego obywatelstwa, zawodu, lub miejsca zamieszkania.

Również w teże wysokości wymierzana będzie kara tym, którzy trudnią się za wodem nie posiadając odpowiednich do tego uprawnień, lub przekraczają swe uprawnienia zawodowe.

Karze grzywny do 500 zł. ulegają ci, którzy nie dopełnią obowiązku zawiadomienia właściwego urzędu o okoliczności, która winna być zapisana do ksiąg stanu cywilnego, albo obowiązek ten spełnić nie we właściwym czasie.

Dalej, kto krzykiem, hałasem lub innym wybrzykiem zakłóca spokój publiczny, ulega karze aresztu do 2 miesięcy, lub grzywny do 2.000 zł.

Kto zaś wykrocza przeciwko przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych ulegnie grzywnie do zł. 25. Oprócz tego, kto przez uporozy we wybrzyki zakłóca spoczynek nocny ulega swojemu karze aresztu do tygodnia lub grzywny do 250 zł.

Niezależnie od tego karze aresztu do

14 dni, lub grzywny do 500 zł. ukarany zostaje ten, kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybrzyku oraz ten, kto skłania nieletniego poniżej lat 15 do żebrania.

Dalej władze administracyjne karą będą grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy względnie jedną i drugą karą za wykroczenia przeciw bezpieczeństwu publicznemu, a więc kto zaniedbuje odpowiedzialnego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia ludzkiego, kto usuwa lub psuje znaki ostrzegawcze, ostrzegające przed niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia, kto usuwa lub niszczy znaki lub nieczytelnymi napisami, kto przez wadliwe wykonanie urzędów, niewłaściwie ich utrzymanie lub użytkowanie, albo przez ich uszkodzenie wywołuje stan niebezpieczny dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Poza ten karze grzywny do 50 zł. lub aresztem 4-dniowym, ukarany zostanie ten, kto bez zachowania należytej ostrożności wystawia lub wywiesza ciężkie przedmioty w oknach, balkonach itp. albo nimi rzęsa, wylwa płyny, wyrzuca nieczystości przez okna.

Kto nieostrożnie obchodzi się ogniem materiałami wybuchowymi, lub łatwopalnymi, względnie wykracza przeciw ostrzeżeniu lub przepisom o zapobieganiu pożarom, ulegnie grzywnie do 2.000 zł. lub aresztem do 2 miesięcy.

Również znacznie obniżono kary w stosunku do tych osób, które nie zachowują należytej ostrożności w używaniu i przechowywaniu broni i amunicji, a którzy podlegają grzywnie w wysokości do 500 zł. Podobnie obniżono kary za przekroczenia zamiechania oświetlenia miejsc dostępnego dla publiczności, względnie oświetlenia takie przez złośliwość zostało zepsute. Za wykroczenia te grozi areszt do 2 tygodni lub grzywna do 500 zł.

Za drążenie lub płożenie zwierząt, które stają się niebezpiecznymi, winni skazani zostaną na grzywnę do 250 zł. lub 1 tydzień aresztu.

Tak samo obniżono zostały kary za wykroczenia przeciw higienie. Kto zaniesie wodę służącą do picia lub pojeń zwierząt, kto bez zezwolenia wyrabia truciźne, albo nie zachowuje przepisów, kto wykrocza przeciwko przepisom o zapobieganiu chorobom, ulegnie karze grzywny do 3.000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy. Kto szczeni psem człowieka, lub dotyka innej osoby, lub w złośliwy sposób zwierzęta niepokoi ulega karze aresztu lub 500 zł. grzywny.

Władze administracyjne karą będą za wykroczenia przeciwko miastu, które do obecnej chwili traktowane były przeciwko niemu, które traktowane jako kradzież i swawolę, więc karze do 3 mies. więzienia lub grzywny do 3.000 zł. ulega, kto uszkadza ogród cudzy, kto z cudzego ogrodu bezprawnie zabiera owoce, kwiaty i warzywa, kto swawolnie używa cudzego mie-

nia, kto kierując zakładem prasy nie wpieca do instytucji ubezpieczeń społecznych potrzebnych na rzecz instytucji przy wypłacie, kto złośliwie albo przez lekceważenie przyjmuje w całości lub części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość tego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce, wynagrodzenia w in. postaci, kto w celu zysku urządza grę hazardową albo używa do niej środków lub nabywa wytrychy, jeśli nie trudni się samobieżem, kto wyrabia, dostarcza osobom narzędzia potrzebne do wykonywania kradzieży.

Tak samo władze administracyjne karą będą osoby te, które wyrabiać i rozpowszechniać będą przedmioty mogące czynić wrażliwe pieniądze lub papierów wartościowych.

Złe się dzieje

w imperjum wschodzącego słońca.

Nedza, kryzys i głód gnębia Japonię. Głód jest zjawiskiem epidemicznym w krajach nieorganizowanych, gdzie toczy się wojna domowa, np. w Chinach. Mniej wiadomy jest natomiast w Europie fakt, że Japonia znajduje się od pewnego czasu w żelaznej obryczy głodu i niedzy także, iż skutkiem ich jest degeneracja masowa ludności w całych okolicach. W związku z tem na wsi japońskiej grasuje niedza równa chyba chińskiej, szerzy się demoralizacja, chorooby, bandytyzm, sprzedaż publiczna dziewcząt do domów rozpusty.

Główna, zasadnicza przyczyną niedzy na wsi jest nieurodzaj ryżu, podsta wowego pożywienia Japończyków. — Zbiory ryżu w r. 1931 spadły niżej przez ciętnie, okazały się gorsze, niż kiedykolwiek. Od 200 lat nie było jeszcze w Japonii tak złych zbiorów ryżu. Kryzys rolny spótegował jeszcze do maksimum skutki kryzysu w przemyśle japońskim, zwłaszcza w tekstylnym, naskutek spadku ceny jedwabiu.

Jak mówią sprawozdania oficjalne, na 750.000 ha. obsianych ryżem — nieurodzaj zupełnie dotknął 65.884 hektary, 177.912 hektarów dało zbiory w 30 proc., a pozostałe 350.766 hektarów — tylko 30 proc. zbiorów normalnych. — Chłopi żywią się korzonkami, trawą, dzikimi jagodami, korą drzewną. Komisja rządowa, wysłana do okręgu Aomosi stwierdziła, że 90 proc. chorych w szpitalach należy zaliczyć do kategorii niedożywionych.

Kradzieże po wsiach rozpowszechniły się, jak nigdy. Pieniądzy — ani śladu. Cały handel odbywa się w sposób wymienny.

W okręgu Mitaga, słynnym ze swych plantacji ryżu i pięknych dziewcząt, skutki kryzysu dały się odczuć dotkliwie. Chłopi wyprzedali wszystko co mieli, aby zdobyć trochę żywności. Teraz — nie mając już nic na sprzedaż — handlują dziewczętami. Cena za dziewczynkę jedenastoletnią wynosi 100 jenów, za czternastoletnią — 400 jenów. Sotki rodzin wyprzedają w ten sposób swe córki handlarzom żywym towarem. W okręgach północnych, Akita i Jamagata, niema po wsiach często ani jednej młodej dziewczyny w wieku od 15 do 25 lat.

Zanim chłopci uciekli się do ostatecznego środka — sprzedaży dziewcząt, uprawiali na wielką skalę po wsiach podpalenia. Podpalano domy, stodoły, aby otrzymać premie asykuracyjne. Ale zbyt wielka ilość pożarów i zgłószn zwrociła uwagę towarzystw ubezpieczeniowych, które zaprzęstały wypłacać premii. — Głód i niedza pchały ludzi do popełnienia przestępstw, chcą oni dostać się do więzienia, gdzie mają przynajmniej zapewnioną strawę codzienną. Ale wobec przepięnienia więzień sady zmieniły rodzaj kar za drobne przestępstwa i ta droga została też odcięta. Przytęmłość japońska jest obciążona po życie

w bankach i u lichwiarzy. Nawet do bry urodzaj nie mógłby narazie przyczynić się do polepszenia sytuacji. L. M.

Czy żądło pszczoły leczy raka?

Przed kilku dniami w bełgradzkim czasopiśmie „Wreme“ ukazał się wywiad z profesorem tamtejszego uniwersytetu, dr. Sahowiczem, który przez dłu gie lata był asystentem prof. Johano-wicza, znakomitego specjalisty w dziedzinie leczenia choroby raka.

„Dzięki licznym obserwacjom — powiada dr. Sahowicz — udało się nam stwierdzić, iż dane statystyczne, dotyczące rakowatych nie podają liczby zachorowań wśród pszczelarzy. Znaczą skutki ukłucia żądłem pszczoły normalnej tkanki ludzkiej, postanowiliśmy zbadać dokładnie wpływ żądła na tkankę rakowatych, w tym też celu dokonałiśmy całego szeregu doświadczeń na morskich świnkach i królikach, oraz na ludziach. Po dokonaniu trzęsiego i czwartego ukłucia żądłem pszczoły, stwierdziliśmy, iż nowotwór gwałtownie cofa się z zajmowanych przez siebie pozycji na tkance ciała rakowatych. Należy wszakże zaznaczyć, iż nie udało się nam doprowadzić do zupełnego zaniku nowotworu, gdyż doświadczenia nasze przerwała nagła śmierć profesora Johano-wicza.

Niemniej jednak badania rozpoczęte przez nas znalazły szeroki oddźwięk w świecie naukowym. Ostatnio dr. Asch miał wykład o metodzie profesora Johano-wicza w paryskiej akademii medycznej, a w Stanach Zjednoczonych, oraz w Brazylii cały szereg uczonych pracuje w chwili obecnej nad stworzeniem serum, któreby składało się z trujących zawartości żądła pszczoły, oraz z ekstraktów tkanki rakowatych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa serum takie mogłoby się okazać skuteczne przy leczeniu najgroźniejszych objawów choroby raka.“

J. K.

Krwawa walka o pracę

Trzech robotników oddało ciękie rany. Opinia Kujaw wachodnich wstrząsnęta jest tragicznymi wynikami zajść robotniczych pod Łojewem.

To wypadków jest następujące: Przed siebiora, któremu powierzono roboty żwrowe toru kolejowego pod Łojewem sprowadził do pracy 290 robotników z województw centralnych, nie przyjmując zupełnie do pracy robotników miejscowych.

W ub. środę delegacja robotników z Inowrocławia udała się do komendy P.P., prosząc o interwencję. Tam oświadczono im, iż przedsięwzięcia na konferencji ze starostą, odmówił wszelkich ustępstw.

Wobec tego nazajutrz grupa bezrobotnych w liczbie około 70 wyruszyła w stronę Łojewa drogą polną przez Szymborze, aby osobiście prosić o pracę. Tu jednak spotkało ich nieoczekiwane przyjęcie ze strony robotników, zatrudnionych już przy żwrowaniu. Zaniekpokojni o uzyskaną możliwość zarobkowania stawili oni zorganizowany opór bezrobotnym i niedopuszczali do kierowników robót, bijąc przybyłych łomami i łopatami. Nadzieja otrzymania pracy była jednak wśród bezrobotnych silniejsza od obawy przed pobiciem. Następnego dnia wyruszyli do Łojewa dwie nowe partie robotników z Inowrocławia. Powtórzyło się znów to samo, jednak tym razem nie oberzło się bez ofiar. Pobito ciężko i porażono szeregi osób. Najcięższe rany odnieśli Józef Chojnacki, Roman Tomczak i Maciej Bursa. Stan Chojnackiego i Buresgo jest najbardziej niepokojący. Podnieśli rany od pokucia nożem odnieśli Czesław Piątkowski, którego również przywieziono do szpitala.

Trzej ciężko ranni bezrobotni — to oścowie liczących rodzin, pozostający dłuższy czas bez pracy.

Urządnam z początkiem roku szkol. 1932/3
K O M P L E T

dla chłopców, których przygotowuje do obecnej III kl. gimnaz. (t. k. na podstawie nowej ustawy) przetwarzając materiał naukowy według nowego programu we wszystkich przedmiotach w zakresie I i II kl. gimn. względnie V i VI oddziału. Uczyć będą się tylko fachowo. Zgłoszenia przyjmują w Państ. Seminarjum męskim Jagoskiego 64, lub Skrzynkowego 5. M. Prozyński.

Ze świata.

(X) Sentencje Mussoliniego na froncie ratuszów we Włoszech. Rada miejska m. Bastiglia postanowiła umieścić na froncie ratusza miejskiego znana sentencja Mussoliniego: „Wszystko w państwie, nie przeciw państwu, nie poza państwem”. Rząd przyjął z uznaniem i inicjatywę rady miejskiej w Bastiglia i postanowił zalecić wszystkim radom miejskim w Italji pójście za przykładem kolegów w Bastiglii.

(X) Jak odbywa się przesłuchanie „czwartego stopnia” w Ameryce? Pisma nowojorskie przynoszą sensacyjne zdanie lekarza sądowego Ottona Schulza, który wystąpił w pewnym procesie o nadużycia policji. Chodzi mianowicie o sprawę niejakiego Starka, oskarżonego o napad rabunkowy i kradzież, a który po ujęciu go przez policję kilkakrotnie był przez nią „przesłuchiwany”. Oświadczenie wspomnianego lekarza streszczało się w stwierdzeniu, że oskarżony poddany został ostatecznie t. zw. „przesłuchaniu trzeciego stopnia”, którego rezultatem jest: złamanie chrząstki w gardle, rany cięte na twarzy i wargach, zranienie podbródka, wybite czterech zębów, rany i stłuczenia na plecach, uszkodzenie nóg i kolan i nog.

Pod zarzutem dopuszczenia się tych nadużyć stoi przed sądem pięciu policjantów jednego z komisariatów nowojorskich.

(X) Rewolucja w świecie mody. Paryska prasa fachowa stwierdza, że zadowoleniem charakterystyczny nawrót mody, która wedle najnowszych modeli polegać będzie wreszcie na... ubieraniu się.

Mówi się zwłaszcza wprost o rewolucji w zakresie kobiecego stroju wieczorowego, w którym całkowicie znikają obecnie wszelkie dekoltaże — zarówno z przodu, jak i z tyłu, a które będzie pod każdym względem sute w bogaty materiał.

(X) Ciekawe wykopaliska. Amerykańska misja archeologiczna, prowadząca prace wykopaliskowe w miejscu, gdzie w czasach starożytnych stał rynek (Agora) w Atenach, znalazła w studni, przepelnionej szczątkami naczyń glinianych, dwie muszle do głosowania, które niedługo użyte były przez ostracyzm Arystydesa Sprawiedliwego, przeciwnika Temistoklesa.

Z historii wiemy, że podczas głosowa-

NA SEZON SZKOLNY

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Materiałów Piśmiennych i Pomocy Szkolnych

PRZYGOTOWAŁ

Sklep „Gońca Częstochowskiego”

II-ga Aleja № 26, tel. 50.

Zeszyty szkolne, bruliony, bloki, rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obiadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrki, ekrinki, trójkąty, farby, gumy, guma srabaka, kalamarze, scyzoryki, papiery, rysownicy, rzeźbiny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

Ceny niskie.

Obsługa szybka i uprzejma.

nia w sprawach ostracyzmu obywatele Aten posługiwali się muszlami (ostrakon), na których ryli, za pomocą ostrego narzędzia, nazwisko meża, którego skazywali na banicję jako niebezpiecznego dla demokracji. Ślad pochodzi termin „ostracyzm”, którym określał podobną karę.

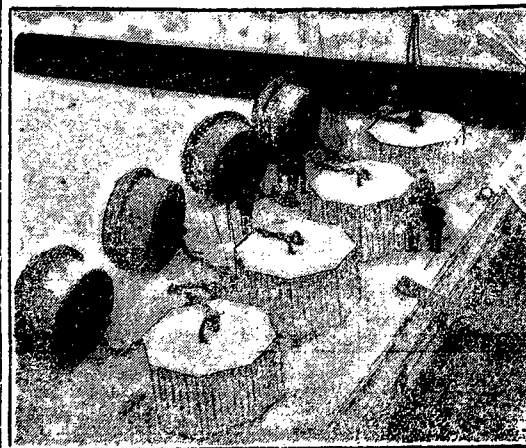
Dwie odmalowane muszle noszą imię Arystydesa, syna Lysimacha. Historia ustaliła, że Arystydes wygnany był z Aten na krótko przed wojnami medyjskimi (w drugiej połowie V-go stulecia przed Chrystusem).

(X) Lew wystraszony dzwonkiem rowerowym. Misjonarka angielska, miss Muriel Painter, opowiada w dziennikach

południowo-afrykańskich o niezwykłej przygodzie, jaką przeżyła, udawszy się rowerem do leżącej na uboczu wioski krajowców.

Zbłądziłam — pisze — w drodze, a gdy spostrzegłam nareszcie moją omyłkę i zawróciłam, zapadł już wieczór. Droga wiodła wzdłuż gęstych zarośli. Nagle usłyszałam ryk, szelest krzaków i na drodze stanął wielki lew dorosły.

W pierwszej chwili chciałam uciekać, choć poprzednio już zeskoczyłam z powodu ciemności z roweru i prowadziłam go przy sobie. Wnet jednak porzuciłam myśl o ucieczce, zastanowiwszy się, że lew mógłby mnie osiągnąć jednym su-



Przed opuszczeniem na duo morskie

Na fotografii naszej widzimy szereg wielkich boi mających służyć jako znaki orientacyjne w porcie gdańskim. Boje te będą za kotwiczone przy pomocy kilkunastu nowoczesnych bloków betonowych, które spoczną na dnie morskim.



sem. Natomiast, nie wiem skąd, przyszło mi na myśl nacisnąć dzwonek mego roweru.

Myśl ta okazała się zbawienna, gdyż usłyszawszy przeciągły głos dzwonka, lew cofnął się szybko do zarośli. Po chwili i wszakże spostrzegłam, że cofnął się niedaleko i śledzi ruchy moje. Znoww więc nacisnęłam dzwonek i ruszyłam naprzód, a lew ruszył także z miejsca. W ten sposób szliśmy równolegle, oddzieleni tylko niewielkim pasmem zarośli, ja wciąż dzwoniąc, a lew spoglądając na mnie u porczywie. Trwało to może z pół godziny. Czas ten wydawał mi się wiecznością. Nareszcie ujrzałam na drodze światło, a na mój okrzyk, wzywający pomocy, odpowiedziały mi głosy ludzkie. — Wówczas dopiero lew zawrócił i uciekł. Dzwonek więc rowerowy ocalił misjonarkę.

(X) Staby zbiór owoców w Niemczech. Oficjalne sprawozdanie stwierdza, że przy zasadniczo bardzo korzystnym wyniku żniw w Niemczech, jakoteż zadowalniającym zbiorze jarzyn, grozi Niemcom natomiast bardzo dotkliwy brak owoców, który prawdopodobnie będzie conajmniej o połowę gorszy, niż w roku poprzednim. Ponieważ zaś owoce nie dopisywały także niemal we wszystkich krajach sąsiadujących z Niemcami, przeto oczekiwano należy znacznej wyższości cen tego produktu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 31 SIERPNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelgł. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gram. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Chwilka Morska i Kolon. 15'40 Opowiad. dla dzieci. 15'53 Feljton dla dzieci. 16'05 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Skrzynka poczt. 17'00—18'00 Koncert. 18'00 Odczyt. 18'20 Odczyt. 18'45 Muzyka taneczna z Ciechojorka. 19'00 Rozmaitości. 19'30 Komunikat hodowlany. 19'35 Prasy, dziennik radij. 19'45 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20'00 Koncert. 20'35 Kwadrans literacki. 20'50 Recital skrzypc. 21'30 Dodatek do pras. dz. radij. 21'55 Komunikat meteor. 22'00 Muzyka taneczna. 22'25 Odczyt w języku francuskim. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 31 SIERPNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 16 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelgł. Prasy 12'20 Płyty gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płyty gram. 14'00 Kom. gosp. 15'00 Kom. gosp. z Warsz. 15'10 Muzyka gram. 15'40—16'05 Tr. z Warsz. 16'05 Muzyka gram. 16'40 Skrzynka pocztowa. 17'00—19'10 Transm. z Warsz. i Ciechojorka. 19'10 Rozmaitości. 19'30 Komunikat Zw. Młod. Polskiej. 19'35 Prasy, dziennik radij. z Warszawy. 19'45 Odczyt. 20'00—22'00 Transm. z Warszawy. 22'05 Muzyka gramofon. 22'40 Wiadomości sportowe z Warsz. 22'50 Intermezzo muzyczne. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ERNEST FOX.

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza Dama

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Teraz rozumiem lepiej — rzekł Robert bardzo przejęty. — Rozumiem to, coś mi mówił po południu o walce, o wojnie bez przelewu krwi...

— Miałem nadzieję, że bez przelewu krwi — dorzucił Anglik z gorzycą. — Dotychczas knew istotnie nie była przełana i musimy oddać przeciwnikowi sprawiedliwość, że dotychczas, w każdym razie, decydowali się na użycie gwałtownych środków, tylko w ostateczności. Ale czy będzie tak dalej? Cokolwiek się stanie, tylko jako człowiek prywatny mogę zwierzyc ci się w zausaniu z tego, co sam wiem, ponieważ nie mogę przewidzieć, co moi zwierzchnicy zdecydują z chwila, kiedy zostanę poinformowani. Mam wszelkie dane, żeby przypuszczać, że będą mogli działać tylko w jednym sensie i to w sensie przychylnym dla Belgji — ale raz jeszcze zaznaczam, że nie jestem upoważniony do jakichkolwiek w tym względzie decyzji...

— A więc zdecydowałem się, masz moje słowo honoru — rzekł Randall.

— All right. Tak jak ci przed chwilą mówiłem, macie zupełną rację podejrzewać Austrję i Niemcy o ataki na waszego franka. W Wiedniu naprzykład jest ogólnie znany fakt, że spekulanci na wielką skalę, Kesselbach doszedł do

wielkiej fortuny grając na niższej francuskiemu i belgijskiemu — za ledwie parę miesięcy temu indywiduum to nie było nikomu znane. Większość tamtejszych banków bierze udział w tej akcji. Czy wiesz, kim jest ów człowiek w Berlinie, który zarobił na tym interesie setki milionów?

Robert przyglądał mu się z wyrazem nieświadości i wyteżonej uwagi.

Jim pochylił mu się do ucha i wymówił zaledwie dosłyszalnym głosem:

— Von Stüttz!

Robert gwizdnął przeciągle.

— Von Stüttz — powtórzył zdumiony. — Ależ to jest jeden z przywódców partji narodowej i jeden z naszych zaciekłych wrogów! Czy to jest także bankier?

— Ma wprawdzie w Berlinie na Friedrich Strasse wielki dom bankowy, ale wiem z wszelką pewnością, że jest to tylko ekspozytura. Uważam tego człowieka za wybitnie niebezpiecznego. Zdaję sobie sprawę z tego, co mówię. Mógłby ci podać nazwy dwóch fabryk, jednej na Pomorzu drugiej w Turynji, gdzie wyrabia się na wielką skalę samoloty, niby pasażerskie, które w parę godzin mogą być zamienione w najniebezpieczniejsze z znanych mi maszyn niszczycielskich...

— A traktat wersalski?

— Traktat wersalski? Czy wy wieżycie w traktat wersalski? Inny fakt: w dwóch fabrykach przygotowują gazy trujące w olbrzymich ilościach, nie potrzebując podkreślać, że szaleńcy ci użyją najradkalniejszych środków dla

osiągnięcia swych celów.

— Ale to niesłychane! Jednak oni muszą być w znacznej mniejszości, przecież nawet w Niemczech muszą być ludzie rozsądni, którzy nie pójdą...

— Niestety, co tu można powiedzieć?...

— I mówisz, że są już czynione przygotowania i że ta straszna rzecz grozi nam znowu w każdym momencie?

— Nie, tego nie mówię — odparł żywo Jim. — Przeciwnie, myślę nawet, że upłynie jeszcze pewien czas, zanim jakiegokolwiek wydarzenia będą miały miejsce. Jak możesz wnioskować z moich słów, czynnikami, który pozwolili na szym wrogom rozpocząć realizowanie ich planów, to powodzenie von Stütza, to jego pieniądze. Ale na szczęście von Stüttz, który ma niezaprzeczenie olbrzymie zdolności organizacyjne, jest tylko człowiekiem: nie jest rozważny. Zamiast zbierać owoce swojej, można powiedzieć — grabieży, myśli tylko o coraz wyższej grze. Może uważa, że nie zdobył jeszcze dostatecznych środków do urzeczywistnienia swych zamiarów? Może też, co jest prawdopodobne, mówi sobie, że podwójnym interesem dla niego są zdobycze w dziedzinie finansów: bo rzeczywiście zbierając olbrzymie rezerwy tego, co stanowi nerw wojny, jednocześnie rujnuje przeciwników, gdyż podrywa ich walutę. To też rozumie dobrze, że zanim zapewni sobie zwycięstwo na polach bitwy, musi zwyciężyć w świątyniach Merkurego. Pierwsze z tego zwycięstw ułatwia mu nastę-

— W takim razie — rzekł Randall — należy przestrzeczący rząd belgijski i francuski. — Trzeba im wskazać niebezpieczeństwo, trzeba, żeby przedsięwzięły środki obrony!

— Możesz być pewny, kochany Robertcie, że rząd angielski potrafi spełnić swój obowiązek. Ale raz jeszcze stwierdzam, że jedynie moi zwierzchnicy mogą decydować. Jestem tylko pionkiem i mam już pewne obawy, że przekroczyłem swoje kompetencje, mówiąc z tobą o tych rzeczach.

Randall wstał z krzesła i zaczął cho- dzić nerwowo po pokoju.

Nagle zbliżył się do Wickletta:

— Wybac mi, Jimie, ale jest w tem, co usłyszałem jedna rzecz, która mnie dziwi. Nie pogńiewasz się, prawda, jeżeli będę mówił ze szczerością, może trochę brutalną? — Jak to się dzieje, że spotykam cię w Spa na zawodach automobilowych, kiedy...

— Kiedy powinienem jechać jak najprędzej do Londynu — dokończył Anglik z uśmiechem. — Otóż to, dear old bird, to mój sekret. Ale uspokój się, dziś siejszego wieczora przestaniesz to być dla ciebie tajemnicą. Chcę ci tylko zrobić małą niespodziankę...

— Ale Robert myślał już o czem innym i nie nalegał.

— Więc przypuszczasz, że nasz przeciwnik tutaj, nieznamy o czarnych włosach jest człowiekiem von Stütza?

Wicklett wyglądał na zakłopotanego.

D. C. n.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpopularniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład — Najtańsze pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prasy i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powojennej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i świątecznych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wycofane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie bierze się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu teletypowego.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdruko na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.